

SPRAWOZDANIE z gospodarki na łowisku Kobylanka za 2017r

Za nami kolejny rok pracy na Łowisku Kobylanka. Poniżej wypunktowałem najważniejsze tematy dotyczące stawów – tak więc w roku 2017:

1. Zainstalowano krześliska dla umożliwienia rybom odbycia naturalnego tarła na stawie nr 1
2. Rozprowadzono ogółem znaków na kwotę 21 000,00zł z tego do dyspozycji koła 16 800,00zł kwota 4 200,00 stanowi fundusz remontowy na stawy.
3. Wyplantowano i obsiano brzeg stawu nr 2
4. Wykonano na wschodnim brzegu stawu nr 2 jedenaście stanowisk wędkarskich w odstępach umożliwiających rozmieszczenie wędkarzy biorących udział w zawodach
5. Wykonano stanowisko wędkarskie na stawie nr 1
6. Zlecono instalację kabiny WC wraz z serwisem w m-c kwiecień - październik (serwis czerwiec - wrzesień x2)
7. Wykarczowano zakrzaczenia na grobli między stawami i na zimochowie
8. Obsadzono brzegi zimochowu drzewami
9. Podwyższono groblę zimochowu
10. **Trzykrotnie** remontowano drogę dojazdową na stawy
11. Wyplantowano teren pod przyszły parking dla samochodów
12. Wykonano kilkakrotnie uszczelnianie mnichów na obu stawach
13. Usunięto awarię mnicha na stawie nr 1
14. Usunięto awarię rurociągu doprowadzającego wodę do stawów
15. Wycięto trzy z sześciu drzew grożących przewróceniem i przerwaniem grobli stawu nr 1
16. Usunięto drzewo które po wichurze wpadło do stawu nr 1
17. Regularnie (kilkanaście razy w tygodniu) kontrolowano łowiących
18. Regularnie zbierano śmieci
19. Regularnie koszone brzegi
20. Odmulano regularnie ujęcie wody dla stawów
21. Rozegrano na stawach czterokrotnie zawody wędkarskie (2x „wakacje z wędką”, Mistrzostwa Spławikowe oraz Puchar Prezesa)
22. Wykonano zarybienia w ilości:

- karp	425,00kg – 5 312,50zł (tylko 1 staw)
- pstrąg tęczowy	169,00 kg – 2 704,00zł staw nr 1 , 80,00 kg - 960,00zł staw nr 2
- szczupak	35,00 kg - 600,00zł staw nr 1 i 2
- amur	30,00 kg - 390,00zł staw nr 1 i 2
- inne (karaś, okoń, płoć)	- 400 kg (staw 1) , 100 kg (staw 2) – 2 100,00zł
- jesiotr	wiosna 2018

Łącznie: 1 239,00 kg

Koszt zarybienia - 12 066,50 zł

Powyższe zestawienie obrazuje ile pracy włożyliśmy w to łowisko. Poza rzeczami które mieliśmy zaplanowane spotkały nas trzy sytuacje kryzysowe – mam na myśli awarię mnichów i rurociągu doprowadzającego wodę do stawów. Gdyby nie poświęcenie Kolegów którzy w wolnym czasie, na urlopiach, **w deszczu i błocie tyrali kilka dni było by po stawach**. Szczególnie chcę wyróżnić tutaj osobę Daniela Wrony który praktycznie mieszkał na łowisku w minionym sezonie. Daniel, **wielki szacun dla Ciebie**. Trzeci problem z jakim mieliśmy do czynienia to występujące okresowo śniecie pstrąga tęczowego. Padło około 100szt,na co złożyła się zarówno ciepła woda jak i okresowe

zanieczyszczenie ujęcia wody gnojówką. Pstrągiem na stawach gospodarowaliśmy po raz pierwszy i z możliwością snięcia liczyliśmy się. Wyciągniemy w tym temacie wnioski. W natłoku pracy nie udało się nam wykonać parkingu. Oprócz przygotowania terenu na podbudowę i nawierzchnię tłuczniową zabrakło nam przede wszystkim sił i czasu. W następnym sezonie użytkowników czeka kilka zmian. Po pierwsze, opłata roczna zostanie podniesiona do kwoty 120zł. Po wtóre staw nr 2 zostanie dopuszczony dla spinningistów cały tydzień, po trzecie zostanie wprowadzony zapis o całkowitym zakazie zabierania ze stawów jesiotrów – którymi stawy zostaną zarybione.

Na koniec kilka gorzkich słów. Otóż Koledzy, Zarząd Koła nie żyje w próżni. Docierają do nas co jakiś czas informacje o tym ile zmarnowaliśmy środków, jak źle zarybiamy, ile to wydaliśmy bez sensu z kieszeni „zwykłych wędkarzy”. Otóż moi drodzy, my za swoją pracę społeczną nie pobieramy wynagrodzenia, nie oczekujemy wdzięczności, podziękowań, przywilejów. Robimy to co uważamy za słuszne, bo dostaliśmy mandat zaufania w wyborach. Natomiast wysłuchiwanie bzdur od osób nie mających bladego pojęcia o finansach Koła i Łowiska, nie mających bladego pojęcia o gospodarce rybackiej, a często mających problem z utrzymaniem kultury i trzeźwości do przyjemnych nie należy. **Tym bardziej że mający największe pretensje - swoich rąk pracą społeczną nie skazili.** Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości co do tego jak gospodarujemy zawsze może przyjść, zapytać u źródła zamiast bawić się w przedszkole i rozsiewać plotki. Jeśli ktoś ma pomysł czas i środki na lepsze gospodarowanie stawami zapraszam na spotkanie wyborcze, miejsca w Zarządzie Koła nie są dożywotnie, a ja czy Koledzy z Zarządu Koła chętnie poświęcimy czas swojej rodzinie zamiast pracować na rzecz PZW. To ostatnie zdanie dedykuję wszystkim robiącym „porządek” z Zarządem Koła – do dzieła Panowie!

Przykład:

3 osoby przepracowały na stawach tygodniowo po 5 godzin
czyli 15 godzin razem x 4 tygodnie = 60 godzin
60 godzin x 6 miesięcy = 360 godzin
360h x 10 zł = 3600, 00 czyli **powinni** otrzymać po 1 200,00 na osobę
3 600,00 zł powinny to być koszty pokrywane z funduszy stawowych **tylko kosztem czego???**
ryb? toi toia? drogi czy ujęcia wody? Konkretnie sami sobie odpowiedzcie.

Użytkownicy stawów powinni przyjąć do wiadomości że za 120zł na rok można stworzyć taki a nie inny budżet. Nie rozmnożymy w cudowny ryb i nie otrzymamy ich w prezencie. Jeśli chcemy mieć rybne łowisko to trzeba zacząć od siebie. Mieliliśmy w tym roku do czynienia z: kłusownictwem wędkarskim (kilka osób straciło zezwolenia, multum upomnień), handlem limitami ryb (!) pomiędzy wędkującymi, wpisywaniem ryb atramentem sympatycznym... ręce opadają. Przysłowiowe „n” razy zgłaszacie nam kto w który dzień ukradł ile ryb... Post factum takie informacje są nie warte funta kłaków. Nikt z użytkowników nie ma odwagi zgłosić otwarcie kłusownictwa, nikt nie zareaguje sam bo to przecież nie jego staw tylko Koła. **Tak właśnie wędkarze okradają się sami nawzajem**, a potem tylko słychać jaki to Zarząd Koła jest zły bo mało zarybia.

Z premedytacją zostały stawy w tym roku zarybione małym karpem krocziem, tak aby ryb było więcej na sztuki i nie został on wyłowiony po wypuszczeniu, miał czas dorosnąć. Nawet z tego krótkiego karpia nic na jesień nie zostało w łowisku. **Pytam, co się z nim stało?** Podobny los spotkał szczupaka. Jak udało się nam dowiedzieć od wędkarzy łowiących na Kobylance takie krótkie rybki ochrzczone zostały mianem „cielęcinka”. **B R A W O !**

W roku 2018 stawy zarybimy wyłącznie karpem długości nie więcej jak 7cm i tylko niewielka ilość ryb w okolicach wymiaru zostanie wpuszczana. W kolejnych sezonach ulegnie również zmiana wysokości opłaty na łowisku do poziomu który zagwarantuje jego rybność.

Nadmienię tylko, że aby każdemu z łowiących tam zagwarantować możliwość złowienia i zabrania ryb zgodnie z limitami ilościowymi zezwolenie musiało by kosztować w okolicach 500,00zł.

Przykład

5szt karpia x 5 miesięcy = 25 ryb x 1,5 kg = 37,5kg x 12,5zł = 468,75

i to tylko jeden gatunek ryby (!!!), a są tacy "wędkarze" którzy wykorzystują pełne limity miesięczne. I zakładając że ryby wpisują w rejestr.

Przykro mi że muszę podejmować takie tematy, jestem tym zażenowany choć po przeszło 20 latach pracy społecznej dla PZW nie powinno mnie nic dziwić.

Wszystkim Wędkarzom życzymy aby nowy sezon obfitował w sukcesy wędkarskie, nie tylko na łowisku KOBYLANKA.

Wszelkie uwagi prosimy kierować na mail Koła, do nas osobiście lub po prostu na forum.